

Dziś dzień żartów

Data publikacji: 1.04.2017 12:50

Prima aprilis. Dzień robienia sobie kawałów, żartów, "wkręcania". Już ktoś Cię dzisiaj nabrał?

□

1 kwietnia w wielu miejscach na świecie obchodzi się prima aprilis [wymowa prima aprilis lub pryma aprilis]. Nazwa tego dnia wzięła się z łaciny i oznacza „pierwszy dzień kwietnia” – „Prima dies Aprilis”. Przy okazji wyjaśnienie dla tych, co nigdy nie wiedzą, jak napisać nazwę. Nazwę piszemy z małej i bez dwóch „l” w nazwie „aprilis”. O żarcie z tego dnia możemy powiedzieć zaś „primaaprilisowy”.

Geneza święta jest niejasna. Niektórzy uważają, że ma związek z rzymskim zwyczajem Cerialii, obchodzonym na początku kwietnia na cześć bogini Ceres. Według jednej z legend, kiedy poszukiwała ona swojej porwanej córki została wyprowadzona w pole. Grecy wiążą historię tego dnia z mitem o Demeter i Persefonie. Persefona miała zostać porwana do Hadesu na początku kwietnia. Matka Demeter, szukając jej, kierowała się echem głosu córki, ale echo ją zwiodło.

Prawdopodobna wydaje się również wersja, że obyczaj ten wywodzi się z rzymskiego święta Veneralia, połączonego często ze świętem Fortuny Virilis i Cerialiami (ku czci Ceres), obchodzonego 1 kwietnia. W tym dniu dozwolone były żarty, wygłupy i kawały. Kwiryci odstawiali komiczne występy, mężczyźni przebierali się w damskie palle (okrycia), zakładali peruki, tańczyli na ulicach, co nie przydarzyłoby się im w innych dniach.

Możliwe, że źródło tego nietypowego święta ma związek z wprowadzeniem w 1582 roku kalendarza gregoriańskiego, który wprowadzał Nowy Rok na 1 stycznia, a nie pod koniec marca lub na początku kwietnia (co miało związek z Wielkanocą). Ci, którzy nie wiedzieli o nowym kalendarzu nadal obchodzili początek roku 1 kwietnia, inni w tym dniu robili im kawały i nazywali ich „kwietniowymi głupcami”.

Obchodzony na świecie jako: „Dzień Głupców” (April Fools’ Day lub All Fools’ Day) w krajach anglojęzycznych, jako „Dzień kwietniowej ryby” (Jour du poisson d’avril), „Polowanie na głupca” (Hunt the gowk Day) w Szkocji, na Litwie „Dzień kłamcy” (Melagio diena), w Portugalii „Dzień kłamstwa” (Dia da mentira), „Dzień śmiechu” (День смеха) w Rosji.

Do Polski zwyczaj dotarł w XVI wieku. Jako ciekawostkę można podać, że w Małopolsce po udanym żarcie mówi się „złodziejosa okulosa”. W Małopolsce 1 kwietnia to dzień zwodzijosa (zwozdzijasza), rzekomego świętego, którego uroczystość przypada właśnie w tym dniu. Zwodzijos znany jest też np. w powiecie żywieckim czy myślenickim.

A Wy lubicie ten dzień? Często dajecie się nabierać? A może sami lubicie robić psikusy bliskim i znajomym?

red.